

## *Dominanta semantyczna gatunku mowy (na przykładzie negacji w skargach potocznych)*

KATARZYNA WYRWAS

(Katowice)

Dominantą gatunkową, w nawiązaniu o pojęć takich jak dominanta kompozycyjna czy stylistyczna funkcjonujących w teorii literatury (zob. Głowiński i in. 1998: 103-104), nazywam element strukturalny, semantyczny lub typ kompozycji tekstu, będący stałą i nadrzędną wobec innych cechą danego gatunku. Dominanty gatunkowe najogólniej podzielić można na strukturalne oraz semantyczne.

Dominantę strukturalną, która przejawia się w tekście jako możliwy do zrekonstruowania, stały schemat jego budowy, wskazać można w wielu gatunkach należących do szeroko pojmowanej oficjalnej odmiany języka, szczególnie zaś w tekstach prawnych o rygorystycznie przestrzeganej kompozycji, takich jak ustawa, akt oskarżenia, decyzja, postanowienie, umowa. Teksty tego typu bywają często tworzone według urzędowo ustalonego wzoru, uregulowania prawne obligują bowiem nadawców do umieszczania w tekście określonych elementów, bez których byłby on nieważny lub nieskuteczny w świetle prawa (por. Wyrwas, Sujkowska-Sobisz 2005: 30). Za dominantę strukturalną na gruncie literackim można także uznać np. typ kompozycji charakterystyczny dla sonetu czy budowę wersyfikacyjną wiersza wolnego. Jako przykład potocznego gatunku mowy o dominancie strukturalnej wskazywałam narrację (zob. Wyrwas 2005).

Dominanta semantyczna jest zjawiskiem trudniejszym do uchwycenia, jej występowanie nie wiąże się bowiem z istnieniem łatwo rozpoznawalnego schematu budowy tekstu, a wręcz przeciwnie – jej wykładniki często nie są na pierwszy rzut oka widoczne, ponieważ są ukryte – ułożone „tuż pod powierzchnią” jako sem

w strukturze semantycznej leksemów. Analizując nagrane przez siebie, a następnie zapisane teksty potocznych skarg, ludzkich narzeknięć, zauważyłam, że nie posiadają one dominanty strukturalnej, ponieważ większość elementów ich struktury ma charakter fakultatywny (zob. Wyrwas 2002), składnikiem zaś konstytutywnym, koniecznym zatem do tego, aby dany tekst został rozpoznany jako skarga, jest jedynie wyrażenie przez nadawcę niezadowolenia. We wcześniejszych publikacjach, w których poruszałam temat wzorca gatunkowego skargi (Depta 1999, Wyrwas 2002), zaproponowałam dla skargi potocznej definicję semantyczną *czuję się źle z powodu Y*, jako że skarżenie się, narzekanie to innymi słowy mówienie z intencją, aby wyrazić niezadowolenie z jakiegoś stanu rzeczy lub poinformować odbiorcę o odczuwanym dyskomforcie fizycznym czy psychicznym. Intencja ta znajduje najlepszy wyraz i najdobitniejszą realizację w postaci wypowiedzi zawierających duże nagromadzenie elementów językowych o funkcji negocowania: partykuł i zaimków przeczących, przeciwstawnych konstrukcji składniowych, porównań „w dół”<sup>1</sup> i o wyłącznie negatywnym nacechowaniu (*jak pies, jak zwierzę, jak idiota, jak wariat*), emocjonalnych wykrzyknień (*o Boże!, o Jezu!, Matko Boska!*<sup>2</sup>), retorycznych pytań (np. *co ja mogę zdziałać?*), mających charakter ironicznego zaprzeczenia, powtórzeń negatywnie nacechowanych składników tekstu w funkcji emfaticznej (np. *koniec, koszmar, skandal*). W artykule na przykładzie skarg potocznych przedstawione zostaną jedynie uwagi na temat wykładników negacji wyrazowej oraz kwestia negacji składniowej. Pozostałe wymienione wyżej przejawy postawy negatywnej omówiono dokładnie w innym miejscu (zob. Wyrwas 2002).

Negacja w tekście skargi potocznej jest zatem dominującym środkiem językowym, elementem semantycznym obecnym niemal w każdym miejscu tekstu. Jest ona ściśle związana z oceną osób i rzeczy za pomocą stwierdzeń wartościujących, które mają wyrażać uczucia mówiącego. Negacja jest składnikiem negatywnej postawy, jaką przyjmuje człowiek wobec świata. Pojęcie postawy, pojmowane w psychologii jako pewien stosunek emocjonalny lub oceniający typu „za” i „prze-

1 Porównanie „w dół” to zestawienie własnego stanu „z osobami znajdującymi się w nie lepszej sytuacji” lub porównania zgodnie z zasadą „nigdy nie jest tak źle, żeby nie mogło być gorzej” (por. Górnik 1994: 83).

2 Por. eksplikacje A. Wierzbickiej (1996: 34-37) eksponujące elementy negacji towarzyszące emocjom w takich wykrzyknieniach: *O Boże!* ‘wiem teraz, że stało się coś złego [...]’; *O Jezu!* ‘wiem teraz: coś się stało [...], myślę: stanie się z tego powodu coś złego, czuję z tego powodu coś złego [...]’; *Matko Boska!* ‘wiem teraz: dzieje się coś złego [...]’.

ciw” (por. Mika 1981: 113-114), manifestacja aprobaty lub dezaprobaty wobec danych treści, na grunt pragmatyki językowej zaadoptowała Jolanta Antas (1991: 132-145). Badaczka tak zdefiniowała postawę w działaniach językowych: „bez względu na to, czego dotyczy, manifestuje się jako swego rodzaju preferencja, wyrażająca się przez akceptację lub nieakceptację wobec sądu lub stanu rzeczy, który ten sąd opisuje i może przejawiać się w czterech sferach: ocen, emocji, przeświadczeń, dyspozycji do działania. Postawę negatywną definiuje się jako „każdorazowy (językowy) wyraz nieakceptacji”. Dla nas istotne będą przejawy negacji uwidaczniające się w sferze ocen, gdzie manifestuje się jako dezaprobata – „źle”, oraz w sferze emocji, gdzie manifestuje się jako akt wyrażania określonego stanu negatywnego: obawy, żalu, niechęci, irytacji, zawodu, niezadowolenia itd. W potocznych narzekaniach nadawcy przedstawiają stany rzeczy odbiegające od normy, którą jest dla nich stan pozytywny i z którą porównywany jest stan rzeczywisty: „kategorią odniesienia”, czyli – jak to określają psycholodzy (por. Pietras, Kunachowicz 1988; Górnik 1994) – standardem sprawiedliwości wbudowanym w ludzki system przekonań.

Swoje niezadowolenie i poczucie dyskomfortu fizycznego czy psychicznego może nadawca wyrazić *explicite*, mówiąc np.: *jest mi tak źle, ale mi źle (!), dobię mnie to wszystko, czuję się źle, smutno mi, mnie jest ciężko, serce mnie boli*<sup>3</sup> itp.

Negacja bywa wyrażona na powierzchni: jej wykładnikiem jest partykuła przecząca (negatywna) *nie* lub zaimki przeczące typu *nikt, nic, nigdy, nigdzie, żaden*, np.:

ja już **nie** mam sił / ja już nie mam sił / wszystko na **nic** / dorobek mojego życia / wszystko na **nic** / trzydzieści osiem lat tu żyję / jeszcze takiego / takiego czegoś jeszcze **nie** przeżyłem

**nic** **nie** mamy // kupę pieniędzy człowiek władował w remont mieszkania półtora roku po-  
mieszkałiśmy nawet mieszkania **nie** mam spłaconego (!) **nie** mam teraz **nie** / kompletnie **nie** / troje  
dzieci / co mam zrobić (?) / **nie** wiem / po prostu **nie** wiem

nawet szafy **nie** otwieram / jednej / dzisiaj / bo **nie** ma po co po co my mamy robić (?)

3 Por. eksplikację A. Wierzbickiej: *X-owi jest ciężko = X musi robić duży (bolesny) wysiłek, żeby wytrzymać // X musi robić bolesny wysiłek, żeby „się nie załamać” (on musi robić bolesny wysiłek, żeby nie przestać chcieć „nieść na sobie ciężar rzeczywistości”) = on musi robić bolesny wysiłek, żeby myśleć o tym, co musi być, nie spowodowała, aby przestał chcieć chcieć* (Wierzbicka 1971: 134-135); *Serce mu się ściska = czuje taki żal, że powoduje to w nim jakby ból cielesny; Serce mu pęka = czuje taki ból (duchowy), że powoduje to w nim jakby ból cielesny* (Wierzbicka 1971: 102).

ja nigdy w życiu **nie** mieszkałam sama (!)

w tej chwili **nie** mam **żadnych** środków do życia

my / szarzy ludzie / którzy niewiele zarabiamy pracujemy / **nie** mamy **żadnych** kont **niczego**

z PZU **nie** dostaliśmy **żadnych** pieniędzy mimo że opłacaliśmy

stworzyłam dom z którego teraz mnie wyrzucają (!) / i **nie** chcą mi dać **żadnego** innego

Zaimki negatywne mogą pełnić funkcję wzmocnienia (o charakterze emocjonalnym) funkcji przeczącej *nie*, absolutyzując negację (por. Greszczuk 1993: 8). Ten sposób wzmocnienia przeczenia uznaje się za bardzo ekspresywny (por. Bańkowska 1971: 392), zwłaszcza gdy zaimki przeczące, „wyspecjalizowane” w funkcji wzmocnienia przeczenia, są powtarzane, oraz przy dużym ich nagromadzeniu i różnorodności. W funkcji wzmocnienia negacji występuje także partykuła *wcale* i wyrażenie *w ogóle*, np.:

**w ogóle nie ma żadnej** reakcji żadnej organizacji

bo jak / dzielili te pieniądze / z telewizji co było / no to nam **w ogóle nie chcieli przydzielić**

**nie ma w ogóle** ruchu granicznego / **w ogóle** w sklepach towary **nie schodzą**

w pociągu w przedziale zimno **w ogóle nie grzeją**

Formant *nie-* występuje w języku jako wyraziciel pojęć sprzecznych i przeciwstawnych. Jedną z funkcji morfemu *nie-* jest negacja treści, która jest negacją powierzchniową. Powstaje w ten sposób opozycja binarna, której terminami są z jednej strony leksem niezaprzeczony, a z drugiej zaprzeczony (por. Tokarski 1976: 286-287). Z leksemami zanegowanymi spotykamy się w poniższych przykładach, por.:

państwo miało ten budynek a teraz państwo umywa ręce (?) / najlepiej prawda (?) bo to wyższa instancja a my / szarzy ludzie / którzy **niewiele** zarabiamy pracujemy / **nie** mamy **żadnych** kont **niczego** zeby sobie kupić

mysmy chodzili mysmy składali petycje proszę pana / dzień w dzień co drugi dzień / nikt się nigdy **nie** zajął / az się proszę pana stało **nieszczęście**

W języku polskim *nie* jest synonimiczne z takimi obcymi morfemami, jak *a-*, *anty-*, *kontr-*, te jednak rzadko występują w mowie potocznej. Wykładnikiem negacji jest także przyimek *bez*, który strukturalnie traktowany jest jako wariant *nie*, to znaczy występuje w kontekstach uprzywilejowanych dla negacji (por. Greszczuk 1993: 73), np.:

*bez* pracy / *bez* żadnych środków do życia

*bez* stałego meldunku *bez* niczego gdzie ja będę pracować (?)

myśmy *bez* plotu siedzieli od powodzi bo nam ploty popłynęły

jest po prostu źle / zirnno pusto *bez* sensu

Zanegowane leksemy mogą być jednocześnie nośnikami negatywnego wartościowania wyrażanego powierzchniowo. W zakresie wartości aksjologicznych kluczowym wyrazem jest przymiotnik *dobry*, uznawany przez wielu lingwistów za niedefiniowalny (por. Puzynina 1992: 51) i za taki, w którego strukturze znaczeniowej zawiera się odniesienie do wzorca<sup>4</sup>. Dodanie negatywnego przedrostka wprowadza negatywną ocenę:

będziesz ubrana – *niedobrze*, nago – *niedobrze*, zjedz lepiej *niedobrze*, no nie wiadomo jak ludziom dogodzić, nie te same ludzie i nie to samo, nie, nie mam pojęcia

w Polsce nigdy nie było takich *niedobrych* rozmów / a teraz już idą ludzie na ludzi

Ocena może być także wyrażona w modusie „Sądzę, że to źle” (Wierzbicka 1969: 45):

właśnie stoimy tu dlatego / aby / celnicy przestali nam stawiać pieczątki / w których informują o przewiezieniu ile się przewiozło towaru a te są *nieprawnie* stawiane bo z tymi pieczątkami nie możemy wjechać na przykład do Niemiec nie / w całej Europie nie możemy podróżować *nieprawnie* = ‘sądzę, że to źle z punktu widzenia prawnego’

4 Alicja Nagórko (1982: 617) pisze o pojęciu normy (wzorca) w kontekście właściwości semantycznych przymiotników oceniających, dla których normą jest cecha dodatnia. Zacytujmy autorkę: „[...] na skali konstytuowanej przez parę antonimiczną *dobry* - *zły* normą jest *dobry*”.

Informacja o braku jakiejś cechy przekazywana jest w języku nie tylko powierzchniowo. Występuje ona w znaczeniu wielu predykatów odnoszących się do zjawisk obserwowanych w świecie. Może ona występować w zdaniach o świecie, w których zawarta jest pewna myślowa interpretacja zjawisk. Jak wskazują badacze, przeczenie należy do podstawowych składników, na jakie rozkładają się złożone znaczenia predykatów (Grzegorzczkowska 1995: 102-103). W tekstach skarg mówionych negacja często nie ma wykładników powierzchniowych, dopiero przy analizie semantycznej można wskazać obecność elementów negacji w strukturze głębokiej leksemów, które „łatwo dają się rozwiązać w taki sposób, aby element przeczenia został ujawniony” (Wierzbicka 1969: 86):

dawno nie dzwoniłam Ewunia ale mama mi **umarła** / miałam takie **problemy**  
*umrzeć* = ‘nie żyć’; *problem* = ‘kłopot, komplikacja’ = ‘to ze dzieje się coś niedobrego’

ja w tym zakładzie już pracuję dwadzieścia lat / no też już mam ten **ubytek** zdrowia / no / **problemy** z drogami oddechowymi / jakiś tam **uszczerbek** na płucach już jest tak samo  
*ubytek, uszczerbek* = ‘to co ubyło’ = ‘to co kiedyś było a czego teraz nie ma’

jestem naprawdę bardzo / **zmęczona**  
*zmęczony* = ‘osłabiony wskutek wysiłku fizycznego’ = ‘nie mający siły’

teraz czuję się taka **samotna**  
*samotny* = ‘taki, przy którym nie ma nikogo’

dziś ten zakład jak się **rozleci** to / czeka człowieka bruk / **bez** pracy / **bez żadnych** środków do życia / czym się człowiek może zająć teraz (?) / dwadzieścia pięć lat człowiek przepracował tu // ogólnie jest **chory**  
*rozlecieć się* = ‘nie być całością’; *bez (czegoś)* = ‘to że nie ma (czegoś)’; *zaden* = ‘nie ma osoby lub rzeczy’; *chory* = ‘niezdrowy’

ciągle tylko **kłopoty** i kłopoty a to **choroba**  
*kłopot* = ‘coś niedobrego’; *choroba* = ‘brak zdrowia’ = ‘nie ma zdrowia’

ale ja **mam** już **dosyć** / czuję się **zdechła**  
*mieć dosyć* = ‘nie chcieć więcej’; *zdechły* = ‘nieżywy’

to jest **okropne** życie tu w wagonie  
*okropny* = ‘pozbawiony cech dodatnich, zły’ = ‘nieдобry’

dwudziestego mąż dostał taki zawał że leżał w Poznaniu w szpitalu / no (...) to jest **koszmar** (!)  
*koszmar* = ‘coś złego = niedobrego’

nie mam prawa do mieszkania bo jestem zameldowana u męża / który jest **degeneratem** po prostu  
*degenerat* = 'ten, kto nie ma już cech właściwych dla swego typu, nieczłowiek'

W powyższych przykładach można mówić o łączeniu charakterystyki opisowej z negatywną oceną zawartą w strukturze znaczeniowej wyróżnionych wyrazów.

Nadawca, który negatywnie wartościuje jakies zjawisko, może sąd o nim przedstawić eksplicite za pomocą przymiotników lub przysłówków wartościujących, np.:

jest **paskudnie** / jest **gorzej** jak **źle**

C: co tam [słyszać - KW] (?)

T: **gorzy** jak **źle** (...)

Ocena negatywna może się także łączyć z negatywną konotacją wartościującą wyrazów (por. Puzyńska 1992: 121), np.:

Matko Boska jak jest **zimno** (!)

w końcu zapłaciłam i wyszłam z tej **komory gazowej**

mamy syna ze pracuje w straży / i zona **niepracująca** i dwoje dzieci bliźniaków

z nią / to by **diabeł w piekle** nie wytrzymał

Negacja zawiera się także w polemicznych operatorach protestu czy zarzutu, do których zalicza się m.in. *przecież*. *Przecież* wyraża sprzeciw, który może zostać wzmocniony przez emocje (np. niezadowolenie) (por. Laskowska, 1992: 52):

każdy oferuje a nikt nic nie ma / **przecież** ja nie mówię o sobie / mnie chodzi o moje dzieci / których ja mam troje

Stanisław Jodłowski uznaje *przecież* za znak przeciwstawienia, będącego jednocześnie wyrazem protestu: „Stwierdzam rozbieżność i oceniam ją jako niepożądaną” (Jodłowski 1976: 130). *Słownik języka polskiego* (SJP Dor) określa *przecież* jako wyraz oznaczający (uwydatniający) przeciwstawienie, kontrast, wynikanie, rację czegoś. Maria Renata Mayenowa (1983: 175-182) nazywała *przecież* znakiem wewnętrznej dialogizacji. Podkreślała jego ukryty negatywny cha-

rakter stwierdzając, iż „negacja jak iegoś sądu lub postawy wydaje się bardzo charakterystycznym składnikiem znaczenia *przecież*”, co uwidocznione zostało w eksplikacji (Mayenowa 1983: 181-182): *Sądzisz (mógłbyś sądzić), że x. Nie jest tak. Nie możesz nie wiedzieć, że nie x.* „Owo *przecież* – pisze Mayenowa (1983: 176) - wydaje się samo w sobie odpowiednikiem zdania zaprzeczonego, po którym w eksplikacji można by umieścić wyrażenie, takie jak: «sądzę, że nie możecie nie wiedzieć» [...]. Chciałabym zatem twierdzić, że rozważane *przecież* jest sygnałem elipsy i polemicznej (dialogowej) obrony tezy, którą się uważa za oczywistą, za taką, która powinna należeć do wspólnej wiedzy nadawcy i odbiorcy. Elipsie ulega zdanie, które wymaga zaprzeczenia, i sama negacja [...]”.

Jolanta Antas stwierdza, że omawiany operator protestu „działa równie często jak kontrargumentacja antycypująca ewentualne zastrzeżenia, jakie odbiorca w przewidywaniu nadawcy mógłby wysunąć wobec twierdzenia wypowiedzianego przez nadawcę [...], zatem dookreśla warunki działania negacji, zanim „niezgoda” polemiczna zostanie sformułowana. I wobec tego jest ten operator znakiem rozterki wewnętrznej samego nadawcy, który często kontrargumentuje uprzedzając niezgodę u odbiorcy [...]” (Antas 1991: 142).

Maciej Grochowski (1986: 118) podaje natomiast nieco odmienną definicję:  $S_1 P_1$ , *przecież*  $S_2 P_2$ : *Sądzę, że wiesz, że  $S_2 P_2$ . Jeżeli nie wiesz, mówię ci (przypominam ci), że  $S_2 P_2$ . Sądzę, że rozumiesz, że jeżeli  $S_x P_2$ , to  $S_x P_1$ . Mówię ci:  $S_1 P_1$ .* Stwierdza on, iż przy założeniu, że *przecież* jest komponentem jednego ze zdań składowych zdania złożonego, można wskazać, że w tym właśnie zdaniu nadawca komunikuje wiedzę, jaką według niego posiada również odbiorca. W tym miejscu warto przytoczyć eksplikację semantyczną *przecież*, którą zaprezentowała Anna Wierzbicka (1969: 57): *Nie chcę, żebyś tak postępował; sądzę, że zapominasz... [= nie pamiętasz – KW].*

Porównajmy właściwości *przecież* w podanych przykładach. W pierwszym z nich widoczny jest wyraźny sprzeciw przeciwko czyjejś działalności. Nadawca protestuje w nim przeciwko zaistniałej sytuacji, w której nowy właściciel budynku ma go prawo z niego eksmitować:

**przecież** ja dostałam z gromadzkiej rady narodowej / ja sama się tu nie wprowadziłam / właściciel ma prawo do tego / ale państwo powinno mi dać w zamian mieszkanie jakies

Powyższa wypowiedź odpowiada przytoczanej wcześniej definicji Wierzbickiej. Kolejny fragment także wpisuje się w podobny schemat:



**przecież** my jesteśmy ludźmi / nam też trzeba pomóc / a nie jako jako nie wiem / przedmioty martwe / nie potrzebne nikomu // **przecież** to państwo miało ten budynek a teraz państwo umywa ręce (?) / najlepiej prawda (?) bo to wyższa instancja a my / szarzy ludzie / którzy niewiele zarabiamy pracujemy / nie mamy żadnych kont niczego żeby sobie kupić / bez stałego meldunku bez niczego gdzie ja będę pracować (?) / **przecież** to tak nie może być / przecież są jeszcze jakieś prawa

Dla zdań z partykułą *powinien* można zaproponować następujące eksplikacje:

- |                                     |   |
|-------------------------------------|---|
| <b>przecież</b> my jesteśmy ludźmi  | 1. Mógłbyś sądzić, że my nie jesteśmy ludźmi. Nie jest tak. Nie możesz nie wiedzieć, że my jesteśmy ludźmi. |
|                                     | 2. Nie chcę, żebyś tak postępował; sądzę, że zapominasz, że my jesteśmy ludźmi.                             |
| <b>przecież</b> to tak nie może być | 1. Mógłbyś sądzić, że tak może być. Nie jest tak. Nie możesz nie wiedzieć, że tak nie może być.             |
|                                     | 2. Nie chcę, żeby tak było; sądzę, że ktoś zapomina, że tak nie może być.                                   |

W analizowanych tekstach skarg nadawca zauważa stan negatywny (brak jakiejś rzeczy) lub cechy wyrażając jednocześnie *explicite* świadomość istnienia stanu pozytywnego. Negacja w zdaniach złożonych wiąże się przede wszystkim z relacją przeciwstawienia (por. Greszczuk 1993: 56).

Przeciwstawienie określane jest jako nazwa pewnego typu działalności umysłu ludzkiego, pokrewnego porównaniu i zestawieniu. Badacze zwracają uwagę na fakt, iż w tradycyjnych gramatykach przeciwstawienia nie są zdefiniowane w sposób należyty, ponieważ opisywane są za pomocą m.in. wyliczenia spójników przeciwstawnych, którym przypisuje się zdolność wyrażania stosunków przeciwieństwa. Podejmowane są przy tym poszukiwania ogólnego modelu przeciwstawienia. Wskazuje się, że pierwszy człon przeciwstawienia w zdaniu (do spójnika przeciwstawnego *a, ale*) stanowi nierzeczywisty, pomysłany stan rzeczy, co interpretuje się jako porównanie możliwości z rzeczywistością (por. Wajszczuk 1971: 141-143).

Przeciwstawienia w tekstach skarg mogą być wyrażone za pomocą środków składniowych, m.in. zdań złożonych współrzędnie przeciwstawnych. Taka konstrukcja zdania sama w sobie jest nośnikiem informacji semantycznej o istnieniu jakichś bytów przeciwstawnych. Zdania przeciwstawne zawierają zewnętrzne wskaźniki przeciwstawienia, którymi są spójniki *a, ale, lecz, jednak, zaś, natomiast*, przy czym tylko pierwsze dwa występują w języku mówionym.

Badacze odróżniają kilka odcieni funkcji adwersatywnej w języku polskim (por. Greszczuk 1993: 56). Przeciwstawienie przez *a* należy do przeciwstawień

słabych i występuje zwykle przed negacją, przeciwstawienie przez *ale* zwane jest przeciwstawieniem wyraźnym:

wozą kawę herbatę / a wody nie ma

kazdy oferuje a nikt nic nie ma

jeden potrafi zrobić / a drugi nie

a nasze podatki kaj są(?) / opieka (...) / nasze podatki / oddaje do Warszawy / a nasza opieka nie ma pieniędzy

tam miały być jakieś plusy dla naszego kraju i obwodu Kaliningradzkiego a teraz jest jakieś utrudnienie / (...) te tutaj na przykład sklepiki są przygraniczne to wszystko ludzie zainwestowali pieniądze / przebudowali to a teraz to upada

tutaj u nas w zakładzie to jeszcze się mieści niby tam piszą w granicach normy / ale inny zakład z takim uszczerbkiem [na zdrowiu - KW] nas nie przyjmie

mam rodzinę dużą mąż ma rodzinę dużą ale / nikt się nie zainteresował / żeby nam pomogli // przyjechał mój ojciec (...) / siostrze pomógł / ale / nam już nie

mieszka się dobrze ale / finansowo nie da rady / brak pieniędzy na opłacenie światła

podwyżkę biletów to umieli zrobić ale zadbać trochę o ludzi to już nie ma komu (!)

w podobnej funkcji występuje partykuła *tylko*, która jest wskaźnikiem zespolenia typowym dla przeciwstawienia ograniczającego (por. Greszczuk 1993: 57), por.:

my byśmy nie chodzili nie prosili nikogo / my byśmy to zapłacili **tylko** my nie mamy z czego

przyjechali z tymi aparatami / to jeszcze z wielką buzią ten facet tak się odniósł (...) ze / on tu nie potrzebował przychodzić / **tylko** my robimy szum i my tego chcemy

życie jest piękne no nie (?) / **tylko** nie wiadomo gdzie się będzie mieszkać

pociąg oczywiście nie jest na czas **tylko** dziesięć minut ma spóźnienia

wypłacane mamy nie całą kwotę / **tylko** / tylko jakiś tam procent

Badacze wymieniają również inne typy negatorów. Negatorami skorelowanymi np. nazywa się partykułę *nie* w korelacji syntaktycznej z innym morfemem lub leksemem, np. *nie... tylko, nie dość że... to jeszcze* (por. Greszczuk 1993: 31), np.:

**nie dość że** muszę rysować **to jeszcze** na pewno nie zdążę (!)

Omawiany schemat może zostać zmodyfikowany:

wiesz co palacze to mnie dobijają / **nie dość że** mają w pociągu cały jeden wagon dla palących w którym się jechać nie da bo się udusić można **to w dodatku** siądzie taki jeden w wagonie dla niepalących i oczywiście nie może wytrzymać bez palenia

W analizowanych tekstach występuje także powtarzający się spójnik *ani* w konstrukcjach składniowych typu *nie...ani...*, np.:

**nie mam** gdzie wysuszyć **ani** nic / **ani** się ten dzieciak wykąpać porządnie **nie może**

jakie to jest życie w ogóle (?) // **ani** rodziny **nie** widzieć **ani** nikogo

no i bracie, bierze ci taka [...] taki tekst i zamyka go w domu, po czym wyjeżdża i **nie masz ani** oryginału, **ani** przepisanego [TPis, s. 182]

W mowie potocznej *ani* zostaje zaakcentowane intonacyjnie, przez co dodatkowo można odczuć podkreślenie negatywnego charakteru przytaczanych wypowiedzi.

Przeciwstawienie może być wyrażone także leksykalnie, za pomocą par antonimicznych w zdaniach przeciwstawnych, np.: *ciepło – zimno, uczciwy – złodziej, ubrana – nago, są – nie ma* itp. Z podobnymi określeniami spotykamy się w zebrałym materiale, kiedy mówiący, zestawiając zdarzenia dawne z obecnymi, używają określeń typu *kiedyś, do tej pory, dawniej* skonstrastowanymi odpowiednio z *teraz, dzisiaj, w tej chwili*, które tak jak pary typu *przedtem - teraz* można zgodnie z sugestią J. Apresjana (1974: 192) zaliczać do grupy słów o znaczeniu przeciwstawnym. W zestawieniach tych przeszłość zwykle jawi się jako czas szczęśliwy, lepszy niż niekorzystne sytuacje z terażniejszości. Zjawisko to raz jeszcze potwierdza wyniki badań prowadzonych przez psychologów społecznych (np. Czapiński 1993), które pokazują, że większość Polaków jest raczej niezadowolona ze swojego życia i żyje – jak się wyrazili B. Wojciszke i W. Baryła (2001: 46-47) – w „raju utraconym”, uważając przeszłość za lepszą od terażniejszości.

Zdania o świecie zawierające negację mają charakter bardziej złożony niż zdania z predykatami pozytywnymi, gdyż zakładają one u nadawcy świadomość stanu pozytywnego (por. Grzegorzczkova 1995: 102). Człowiek wypowiadający skargi mówi o swym złym samopoczuciu lub położeniu, które postrzega jako ciężkie, kłopotliwe i ocenia negatywnie. Ma on jednocześnie świadomość, że istnieją stany rzeczy korzystne, pozytywne, i to dodatkowo pogłębia u niego poczucie dyskomfortu. Często też zestawiane są ze sobą obecne stany negatywne, pozostające w dysharmonii ze stanami przez nadawców pożądanymi, korzystnymi dla nich, modelowymi, idealnymi. Ten element skargi potocznej można nazwać projektowaniem stanu pożądanego.

Negację traktuje się jako formę językowego ujmowania świata. Na temat ogólnego charakteru negacji w języku tak wypowiadała się Jolanta Antas (1991: 8): „Mówiąc *nie* zajmujemy aktywną postawę wobec świata wyrażonego w mowie, co znaczy, że ujawniamy własny wobec niego stosunek [...], własną postawę niechęci, odmowy, oporu czy protestu.” Według Anny Wierzbickiej (1969: 101) ogólna funkcja negacji polega na wewnętrznym sprzeciwie wobec stanów rzeczy i wydaje się, że tak samo należy interpretować wszechobecność wykładników negacji w tekście skargi.

Przedstawione w artykule obserwacje o charakterze językoznawczym współgrają z opiniami psychologów na temat wyrażania niezadowolenia i narzekania. W pracach psychologicznych stawia się tezę, że w Polsce obowiązywać może norma nakazująca, aby relacjonować własne stany emocjonalne jako negatywne i postrzegać świat raczej jako zły (por. Wojciszke, Baryła 2001: 47-49), wiarygodne sondaże społeczne pokazują natomiast, że zdecydowana większość Polaków uważa, iż w Polsce **nie wypada** „głośno mówić o swoim szczęściu” (Czapiński 1993). Psycholodzy ryzykują nawet twierdzenie, że „Polacy tworzą swoistą **kulturę narzekania**, w której **można i wypada** [podkreślenia K.W.] źle o świecie mówić, myśleć i czuć” (Wojciszke, Baryła 2001: 46). Czy zatem narzekaniu i samej o negacji, owej semantycznej dominancie, będącej osią, wokół której zbudowane są teksty naszych potocznych, codziennych polskich narzekań, nie należałoby myśleć jednocześnie jako o integralnym (choć niekoniecznie pożądanym) elemencie naszej narodowej kultury?

## Literatura

- Antas J., 1991, *O mechanizmach negowania. Wybrane semantyczne i pragmatyczne aspekty negacji*, Kraków.

- Apresjan J. D., 1974, *Antonimy leksykalne i przekształcenia wyrażen antonimicznych. – Tekst i język. Problemy semantyczne*, red. M.R. Mayenowa, Wrocław.
- Bankowska A. J., 1971, *Wielorakie funkcje słowa „nie” w języku polskim*, „Poradnik Językowy”, z. 6.
- Bogusławski A., 1975, *O negacji. – Słownik i semantyka. Definicje semantyczne*, red. E. Janus, Wrocław.
- Czapiński J., 1993, *Polski Generalny Sondaz Dobrostanu Psychicznego*, Warszawa-Olsztyn.
- Głowiński M., Kostkiewiczowa T., Okopień-Sławińska A., Sławiński J., 1998, *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław.
- Górnik M., 1994, *Dynamika roszczeń i doświadczania niesprawiedliwości wśród ludzi chorych somatycznie*, Katowice.
- Greszczuk B., 1993, *Składniowe wykładniki negacji i ich funkcje w historii języka polskiego*, Rzeszów.
- Grochowski M., 1986, *Polskie partykuły. Składnia, semantyka, leksykografia*, Wrocław.
- Grzegorzczkowska R., 1995, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa.
- Jodłowski S., 1976, *Podstawy polskiej składni*, Warszawa.
- Laskowska E., 1992, *Wartościowanie w języku potocznym*, Bydgoszcz.
- Mayenowa M. R., 1983, *Próba eksplikacji wyrazu „przecież”*, „Pamiętnik Literacki” LXXIV, z. 2.
- Miła S., 1981, *Psychologia społeczna*, Warszawa.
- Nagórko A., 1982, *O właściwościach semantycznych przymiotników oceniających*, „Poradnik Językowy”, z. 9.
- Pietras M., Kunachowicz Z., 1988, *Ewaluacja sprawiedliwości: jej przebieg i uwarunkowania. – Sprawiedliwość i zaufanie interpersonalne w świetle współczesnych teorii i badań*, red. W. Wosińska, Z. Ratajczak, Katowice.
- Pisarkowa K., 1975, *Składnia rozmowy telefonicznej*, Wrocław [TPis].
- Puzynina J., 1992, *O wartościach i wartościowaniu. Koreferat do referatu N. Friesa „Wartościowanie” – Wartościowanie w języku i w tekście na materiale polskim i niemieckim*, red. G. Falkenberg, N. Fries, J. Puzynina, Warszawa.
- Tokarski R., 1976, *Funkcja morfemu „nie-” w przymiotnikach zaprzeczonych. – Semantyka tekstu i języka*, red. M.R. Mayenowa, Wrocław.
- Wajszczuk J., 1971, *Przeciwstawienie jako struktura właściwa szerokim kontekstom. – O spójności tekstu*, red. M.R. Mayenowa, Wrocław.
- Wierzbička A., 1969, *Dociekania semantyczne*, Wrocław.
- Wierzbička A., 1971, *Kocha, lubi, szanuje. Medytacje semantyczne*, Warszawa.
- Wierzbička A., 1996, *Między modlitwą a przekleństwem: O Jezu! i podobne wyrażenia na tle porównawczym*, „Etnolingwistyka” VIII.

- Wojciszke B. Baryła W., 2001, *Kultura narzekania i jej psychologiczne konsekwencje. – Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*, red. J. Bralczyk i K. Mosiołek-Kłosińska, Warszawa.
- Wyrwas K., 1999, *Wzorzec gatunkowy skargi*, „Stylistyka” VIII.
- Wyrwas K., 2002, *Skarga jako gatunek mowy*, Katowice.
- Wyrwas K., 2005, *Skarga potoczna w strukturze narracyjnej. Uwagi o kontaminacji gatunkowej*, „Stylistyka” XIV.
- Wyrwas K., Sujkowska-Sobisz K., 2005, *Mały słownik terminów teorii tekstu*, Kraków-Warszawa.

### *Genre of Speech's Semantic Dominant (on Example of Negation in Spoken Complaint)*

In the article author presents some remarks about genres dominants which can be structural and semantic kind. Text structural dominant is usually possible to reconstruct, constant construction pattern. Semantic dominant is not so easy to find because its indexes are not shown on the text surface – they may often be hidden in semantic structure of words. Spoken complaint is the best genre to show semantic dominant because in complaint speaker expresses the negative emotions and the ubiquitous negation that is contained in words or in they semantic structure. In spoken complaints there are plenty of negative pronouns and particles, many contrasting syntactic constructions, comparisons and exclamations with negative character, rhetorical questions, antonyms and repetition of negative characterized words.

**Key words:** *genre, genre dominant, structural and semantic dominant, spoken complaint.*